

Zakrzewski, Andrzej B.

Czy Tatarzy litewscy rzeczywiście nie byli szlachtą? (w związku z artykułem "PH" t. 77, z. 3, s. 467-480, Sobczak, J., Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego?; zob. też "PH" t. 79, z. 2, s. 345-358)

Przegląd Historyczny 79/3, 573-580

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDRZEJ B. ZAKRZEWSKI

Czy Tatarzy litewscy rzeczywiście nie byli szlachtą?

(w związku z artykułem Jacka Sobczaka, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego?*, PH t. LXXVII, 1986, z. 3, s. 467—480)

Na temat przynależności Tatarów gospodarskich do stanu szlacheckiego nie dyskutowano przez dziesiątki lat. Pierwsi badacze dziejów tatarskiego osadnictwa — idąc zapewne za tradycją — uznali, że Tatarzy ci byli szlachtą. Pogląd ten przetrwał do dziś¹. Dopiero Jacek Sobczak ujmując rzecz od strony czysto prawnej stwierdził, że nie byli oni szlachtą, gdyż obowiązek służby wojskowej nie spoczywał, jak w wypadku szlachty, osobiście na Tatarach lecz na dzierżonej przez nich ziemi tzw. tatarszczyznach, którą mogli oni *de iure* alienować tylko za wyraźną zgodą hospodara-króla. Do służby wojskowej byli oni zobowiązani na każde wezwanie hospodara, podczas gdy szlachta — tylko w wypadku ogłoszenia pospolitego ruszenia. Ponadto Tatarzy — w przeciwieństwie do szlachty — nie uczestniczyli w sejmikach i nie piastowali urzędów, byli również ograniczeni w szeregu praw cywilnych. Z tezą tą polemizowali P. Borawski i W. Sienkiewicz w swej recenzji książki J. Sobczaka o położeniu prawnym Tatarów litewskich². Mylili oni jednak — jak się wydaje — stan faktyczny i stan prawny. Ponadto teza ich i jedyny przykład na jej poparcie, nie znajduje oparcia w źródle — tzw. rewizji Kierdeja, na którą się powołali. Ochrzczeni Tatarzy Wołkowie przedłożywszy bowiem kwity popisów pospolitego ruszenia, list zaręczny Zygmunta Augusta z 1568 r. i — wspomniany przez recenzentów — przywilej z 1567 r., twierdzili, że zawsze byli szlachtą³. Twierdzenie to nie jest równoważne pogładowi recenzentów, że „nikt nie kwestionował praw szlacheckich obu braci”⁴.

Za tezą J. Sobczaka przemawia również systematyka II i III Statutu litewskiego — artykuły traktujące o główsszczyznach i nawiązkach tatarskich znajdując się w rozdziale XII poświęconym główsszczyznom i nawiązkom ludzi prostych. Statut wołyński rozróżniał, w rękopisie Czapllickiego: „każdy inny stan i Tatarowie nasi”⁵.

W praktyce sądowej nie zauważamy dyskryminacji Tatarów gospodarskich. Do świadczenia w sądzie dopuszczeni byli według III Statutu ludzie dobrzy, wia-

¹ Ostatnio A. P. Gryckiewicz, *Z gistoryi nasieliszcza tatar u Bielarusi*, „Wiesci Akademii Nawuk BSSR”, Seria gramadskich nawuk nr 6, 1981, s. 85.

² P. Borawski, W. Sienkiewicz, *Kilka uwag o książce Jacka Sobczaka pt. Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, KH r. XCIII, 1986, nr 1, s. 158—161.

³ Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Drewnich Aktow Moskwa [dalej CGADA], fond 389, nr 569 (XII księga lustracji Metryki Litewskiej), k. 687. Korzystałem z wypisów łaskawie udzielonych mi przez profesora Tadeusza Wasilewskiego.

⁴ P. Borawski, W. Sienkiewicz, op. cit., s. 159.

⁵ *Archiwum Komisji Prawniczej PAU* t. VII, Kraków 1900, s. 346.

rygodni i niepodejrzani. Warunek ten dotyczył nie tylko — jak chce J. Sobczak — Tatarów, lecz i chrześcijan (IV, 76; IX, 14)⁶. W dostępnym materiale nie widzimy zarzutów wobec świadczących w sądach Tatarów, iż są niedobrzy, niewiarygodni czy podejrzani. Sąd dopuszczał ich do zeznań powołując się na wspomniany artykuł 76 rozdziału IV, „gde piszet, iż tatarowie ku swedectwu pripuszczeny byti majut”⁷. Dotyczyło to — rzecz jasna — Tatarów, „którzy na służbę naszą [tj. hospodara] wojenną jeżdżą” (IV, 76). Według tegoż Statutu sądzono ich za robój tak jak szlachtę, inni zaś Tatarzy „którzy przywilejami im nadanymi nie są przypuszczeni do wolności szlacheckiej” (XI, 33) byli już upośledzeni — ponieważ bliższosc do dowodu mieli chrześcijanie. Zakaz posiadania służby chrześcijańskiej egzekwowany był, jak się wydaje, nader rzadko. Przykładem jego egzekucji był przywilej z lipca 1637 r. na dochodzenie grzywien „za najmowanie czeladzi z narodu chrześcijańskiego”⁸. Przeciw posiadaniu przez Tatarów takiej służby występowały w sądach, jak wynika z dość skąpych źródeł, głównie duchowni⁹. To na żądanie biskupa wileńskiego (1536—155) kniazia Pawła Holszańskigo Zygmunt I powtórzył występujący w I Statucie zakaz (XI, 6), stwierdzając iż *Tatarowie i Żydowa kupujuczy czelad rymskoho zakonu k swojej were ich wernut i grożąc za jego naruszenie nawet śmiercią*¹⁰. Niekiedy sejmiki żądały w swoich laudach i instrukcjach odebrania Tatarom takiej służby¹¹. Dwakroć powtórzył ten zakaz — w latach 1616 i 1678 — sejm. Kilkakrotne ponawianie świadczy pośrednio o małej skuteczności tego ograniczenia. Tatarzy zaś służbę chrześcijańską posiadali, a w wypadku jej ucieczki bez obawy skarżyli się w sądach¹². Istotną rolę odgrywało w ocenie statusu społecznego i prawnego Tatarów posiadanie gruntów szlacheckich i herbów, czego zabraniał ludziom prostego stanu III Status (III, 26). Tatarzy zaś ziemie taką posiadali i pieczętowali się herbami. Piotr Czyżewski — autor antytatarskiego paszkwilu — usiłował zdeprecjonować je pisząc: „się żaden Tatarzyn herbem szlacheckim nie pieczętuje tylko piętna swoje rozmyślnie i przyrodzone mają jako kobyle ogony, kozie rogi — — wielbłądzie garby to herby tatarskie wysmienite i przynależyte”¹³.

Tatarzy gruntów szlacheckich — i tu zgadzamy się z J. Sobczakiem — *de iure* posiadać nie mogli. Ale posiadali¹⁴. Otoczenie zaś nie bardzo odróżniało

⁶ Cyfra rzymska oznaczać będzie numer rozdziału, arabska — artykułu statutu.

⁷ *Akty wydawajemyje Wileńskoju Archeograficzekoju Komisjeju* [dalej AWK] t. XXXI, Wilno 1906, nr 101 s. 157 (1593 r.).

⁸ AGAD, Sumariusz Metryki Litewskiej [dalej SML] t. VIII, k. 179, (tylko regest).

⁹ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Litewskiej SRR w Wilnie [dalej CPAH], SA-5939, księga grodzka trocka z 1671 r., k. 273; Biblioteka Akademii Nauk Litewskiej SRR w Wilnie [dalej BLAN], f. 7, księga grodzka trocka z lat 1669—1671, k. 301.

¹⁰ L. K o l a n k o w s k i, *Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548*, Lwów 1913, dodatek nr 9, s. 364; AGAD, Metryka Litewska [dalej MK] 206, s. 266.

¹¹ AWK t. IV, nr 243, s. 56; AGAD, Archiwum Radziwiłłów [dalej AR] II, teka 11, nr 1558, 1669 r.; teka 12, nr 1695, 1680 r.; teka 13, nr 1771, 1689 r.; teka 9 nr 1191; zob. J. S o b c z a k, *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa—Poznań 1984, s. 103.

¹² AGAD, SML V, k. 99v, 100, 102, 103, 103v, 104, 108, lata 1562—1565; MK 218, s. 80, 1550 r.; MK 219, s. 100, 1550 r.

¹³ P. C z y ż e w s k i, *Alfurkan tatarski prawdziwy na czterdzieści części podzielony*, Wilno 1617, s. 10.

¹⁴ Grunta takie posiadali w pierwszej połowie XVII w., jak wykazał to ostatnio Antanas Tyla, nawet chłopci (zob. t e n ż e, *Dėl valstiečių žemėvaldos Lietuvos Džidžiojoje Kunagaištystėje XVII a. I pusėje*, Lietuvos TSR Mokslų Akademijos darbai, A serija t. IV (XCVII), 1986, s. 37—56.

grunta tatarskie od ziem szlacheckich. Wskutek tego oraz niezbyt energicznego przeciwdziałania gospodarza obrót tatarszczyznami odbywał się omal tak samo swobodnie jak gruntami szlacheckimi, które też często przechodziły w tatarskie ręce. Wydaje się — w świetle przebadanego materiału dotyczącego alienacji tatarszczyzn — iż *maximum* 10% transakcji dokonano za wymaganą przez prawo zgodą gospodarza. Trzeba zgodzić się z tezą J. Sobczaka iż „dość liczne grupy szlachty były zainteresowane w tym, aby te transakcje nie zostały ujawnione” (s. 174) a ściślej mówiąc zakwestionowane. Wspomniany przezeń skarbný Brolnicki nie chciał wydać lustratorom oryginału rewizji dóbr tatarskich sporządzonej przez Matwieja Ogińskiego, zapewne w obawie przed wykryciem posiadanych przez samego Brolnickiego i jego krewniaka tatarszczyzn. Kierdej zdołał później, za pomocą tejże rewizji, ustalić, iż skarbný Mikołaj Brolnicki winien z posiadanych przez siebie tatarszczyzn stawić 5¼ konia a Stanisław Brolnicki 8 koni¹⁵. Zacieśnianie przez zainteresowaną szlachtę różnic między gruntami szlacheckimi a tatarskimi musiało wpływać na przekonanie, że Tatarzy zobowiązani do służby woj-skowej, władający gruntami z którymi łączył się ten obowiązek, są szlachtą. Zauważmy jednak, że alienacja tatarszczyzn wzbudzała również opory części opinii szlacheckiej, m.in. sejmiku kowieńskiego w 1615 r.¹⁶ a efektem ich była właśnie rewizja Kierdeja.

Jak przedstawiały się poglądy Tatarów i szlachty chrześcijańskiej na temat szlachectwa Tatarów gospodarskich? Podczas sejmu grodzieńskiego w sierpniu 1568 r. Tatarzy prosili Zygmunta Augusta aby zmienił on krzywdzące ich artykuły II Statutu *żeby z ynszymi obywatelami zdesznimi narodu szlachetskogo podobnym prawom y ufaloju zachowany byli*¹⁷. W czasie licznych transakcji sprzedaży swej ziemi powoływali się oni m.in. na poprawę brzeską II Statutu twierdząc iż *sprzedają majuczy wolnost szlichetskuju — — zarowno z ynszymi stanami szlachetskimi*¹⁸ bądź też *iz kazdomu szlachticzu wolno swojeju własnostiu imieniem podle woli swojeje szafowali*¹⁹. W 1685 r. Tatarzy gospodarscy zaczęli za swego krewniaka „słowem szlacheckim i rękodainiem”²⁰.

Procesy o naganę szlachectwa przeprowadzali oni według przepisów kolejnych statutów, dowody szlachectwa przywołując m.in. z Ordy²¹. W 1557 r. Tatarzy Tochtamyszewicze poczuli się obrażeni, gdy współplemieniec *priganil — — na czest jednemu z nich twierdząc „jako by on był prosty człowiek a nie szlacheczic”*. Gospodar do którego sprawa dotarła polecił zbadanie jej również Tatarowi — kniaziewi Aziubekowi Sołtanowi, który pytał posła krymskiego *jesli był — — szlachetskogo rodu ów naganiony Tatar*²².

Przed sądem ziemskim grodzieńskim stanęli w 1555 r. Tatarzy skarżąc się na pobratymca swego Majka *szoż dej tot Majko zowet nas dubotowkami [tj. garbarzami] a nie szlachtoju*. Wezwany Majko stwierdził, że od dawna nie miał z nimi styczności i odrzekł *tolko to wiedaju szto on jest szlachticz*. Sędziowie więc *tych Tatar pri ich szlachectwie pocztiwostiach zostawili*²³. Prawie dwieście lat

¹⁵ CGADA, f. 389, nr 569, k. 222v, 732, 924v,

¹⁶ AGAD, AR II, teka 5, nr 621.

¹⁷ Russkaja Istorичесkaja Biblioteka t. XXX, Jurjew 1914, kol. 513.

¹⁸ AGAD, AR XXIII, teka 81, plik 6, nr 5, 6 czerwca 1590; podobne uzasadnienie: plik 6, nr 7, 7 września 1595.

¹⁹ AWK t. XXXI, s. 26, 16 listopada 1570.

²⁰ BLAN, f. 264, nr 864, k. 4.

²¹ BUWil., f. 7—20/5974, księga grodzka trocka z lat 1700—1704, k. 1253; „Przywilej z Krymu tatarskiego dobremu imieniowi i całemu domowi naszemu służący”.

²² AWK t. XXXI, nr 144, s. 230.

²³ AWK t. XXI, nr 53.

później, w 1733 r., Tatar Mustafa Radecki zalił się w grodzie wileńskim na tatarskie małżeństwo Smólskich o to, że pobili go we własnym domu w Kienie: „słowami nieuczciwymi cale nieprzystojnymi przeciwko honorowi stanu szlacheckiemu dobrze urodzonego, zadawając publice, co nigdy niepodobne, bękarstwem i chłopstwem — — delatorowi [t.j. Radeckiemu] który dobrze urodzony z familii swojej jest”²⁴. Książę Kilziman Zekiryč stwierdził w grodzie mińskim w 1593 r.: „zem jest ucztiwyj szlachticz”²⁵.

Również wspomniani wyżej bracia Wołkowie twierdzili, że zawsze byli szlachtą, co odzwierciedlałoby stan ich świadomości. W „zeznaniach podatkowych” Tatarów powiatu trockiego w 1662 r. zauważamy interesujące sformułowania. Józef Azulewicz podał, że ma on w domu „szlacheckich osób męskich” trzy, Chalembek Azulewicz: „tylko [osób] szlacheckich on sam”, zaś kniahini Gielwanowska: „nie masz więcej szlacheckiego stanu jeno sama”²⁶. Niekiedy w przywilejach królewskich dla Tatarów spotykamy określenie sugerujące szlachectwo ich odbiorców, jak m.in. „przywilej na szlachectwo — — [Tatarów pow. wileńskiego] od króla Augusta dany”, z początku drugiej połowy XVI w.²⁷. Nie jest to raczej dowodem przekonania monarchy o szlachectwie Tatarów. Świadczy natomiast o takim przekonaniu pisarza stylizującego dokument. Dowodziłoby tego również brzmienie nadania wielkoksiążęcego nakazującego obdarowanemu Tatarowi ziemię *derżati* — — *używati i nam gospodaru powinien służbu ziemskuju wojennuju służiti tak jak inaja szlachta rycerstwo naszo służbu ziemskuju wojennuju służiti powinni*²⁸.

Albrycht Stanisław Radziwiłł przyjmując Tatarów do służby określił im obowiązki — oprócz służby wojskowej powinni jeździć z listy książęcimi „jednak za bojary putne rozumieni być nie mają”²⁹. Stwierdzenie takie oznaczać mogło uznanie Tatarów tych za szlachtę, ale równie dobrze służyć mogło zaakcentowaniu ich szczególnego statusu. Urzędnik księcia Stefana Korybutowicza Zbaraskiego wniósł do ksiąg sądowych 20 kwietnia 1582 opis pobicia *wradnika buduczogo w tom dwore Weprackom Szczasnogo Mograszewicza Tatarina szlachtica — — i pri mem pieti Tatarynow pana mojego molodeczenskich szlachticzow*³⁰. Sąd ziemski grodzieński wyznaczył w 1592 r. dzielczych — *troch szlachticzow tatar*³¹.

Woźnymi wybierano w Wielkim Księstwie Litewskim *szlachtu liudej dobrych wery godnych, cnotliwychi osetych* (III Statut, IV, 8). Spotykamy też jednego „woźnego tatarskiego”, występującego w sprawach Tatarów³². Być może takie określenie woźnego podkreślić miało odrębność jego jak i odrębność stanową Tatarów. Do ważności czynności przedsięwziętych przez woźnego potrzebna była obecność „strony” — *dwuch szlachticzow wery godnych, cnotliwych i osetych* (III Statut, IV, 9). W relacji woźnego — człowieka „w prawie pospolitym bie-

²⁴ CPAH, SA-4748, księga grodzka wileńska z 1733 r., k. 459—460.

²⁵ AWK t. XXXI, s. 159.

²⁶ BUWil., f. 7, księga grodzka trocka z lat 1661—1665, k. 2073, 2074.

²⁷ AGAD, SML IV, k. 25, 1550—1559 r. (tylko regest); podobny przywilej: AWK t. XXXI, nr 144, s. 229.

²⁸ *Akty odnosiaszczijesia k istorii Jużnoj i Zapadnoj Rossii* t. I, S. Peterburg 1863, s. 205, 4 lipca 1572.

²⁹ AGAD, AR V, teka I, plik 14, nr 49, 6 czerwca 1632.

³⁰ AWK t. XXXVI, nr 18, s. 21.

³¹ AWK t. XXXI, nr 64, s. 103.

³² Tamże, s. 98, 103, 104, 105, 107, 132, 134, 136, 142, 181, 237.

³³ Jak głosił m.in. tekst przywileju na ten urząd wystawionego przez Władysława IV (BUWil., f. 7-26/13780, księga ziemska kowieńska z lat 1640—1641, k. 74).

głego"³⁴ spotykamy określenie *czercz mene woznego i czerez storonu szlachtu*³⁵, a byli nią wówczas dwaj kniaziowie tatarscy. Inny woźny uwiązywał w grunta *majuczi* — *pri sobie storonoju liudej dobrych dwuch szlachticzow Tatar g[ospoda]rskich*³⁶. Zauważmy jednak że woźny ze „stroną” złożoną z Tatarów pojawiał się w sprawach gdzie stronami byli Tatarzy. Prawdopodobnie nie bywali oni „stroną” w sprawach chrześcijan — przynajmniej w świetle dotychczas zebranego materiału — z obawy przed zarzutem nieważności czynności przewidzianej przez woźnego w takiej asyście. Nie ma pewności czy sformułowania dokumentów określając Tatarów gospodarskich jako szlachtę nie wynikały z zastosowania formularza dokumentu używanego z reguły dla szlachty. Prawdopodobnie wydaje się i to że niektórzy spośród urzędników stosowali taki formularz w pełni świadomie dając w ten sposób wyraz swemu pogładowi na pozycję społeczną Tatarów gospodarskich. Interesująco wygląda kwestia tytułatury tych Tatarów. W dokumentach najczęściej określano ich mianem Tatarów gospodarskich powiatu — powiedzmy — trockiego, wileńskiego czy mińskiego, względnie kniaziami lub murzami. Określenia takie zdecydowanie przeważały do końca pierwszej połowy XVII wieku. Od tego czasu częściej pojawiają się formy „urodzony”, „szlachetny” czy „pan” i powoli zaczynają dominować³⁷. Co ciekawsze, na koronnym wówczas Podlasiu, w drugiej połowie XVII w. wobec Tatarów stosowano tytuł *strenuus* a nie *nobilis*³⁸. Wynikało to również z zastosowania formularza bądź też przekonania pisarza o statusie Tatarów. Tytułatura jest kryterium pomocniczym — niekiedy spotykamy w jednym dokumencie różnorakie określenia tej samej osoby³⁹. Bez reszty zawierzył temu kryterium B. Ostrowski, twierdząc — w wypadku pewnego Tatarza ze Smoleńszczyzny — że nie jest on szlachcicem, bo w przeciwieństwie do szlachty nie stosowano wobec niego żadnego tytułu⁴⁰. Tytuł „pan” jako taki wyróżnik jest zawodny — niekiedy tytułowano tak Żydów⁴¹ czy Karaimów⁴².

Opinia szlachecka zwracała się czasem przeciw korzystaniu Tatarów ze statusu szlacheckiego. Sejmik oszmiański zauważył w swojej instrukcji z 1611 r. rozbieżność między stanem faktycznym a prawem twierdząc że „Tatarowie Ks[ięstw]a L[itewskiego] nie będąc porównani [ze] stanem szlacheckim wolności szlacheckich zażywają”⁴³. Tenże sejmik w 1641 roku protestował przeciwko uzyskiwaniu przez nich listów zaręcznych w procesach ze szlachtą⁴⁴.

Ograniczenia prawne, o których była już mowa, budziły rozgoryczenie Tatarów przekonanych o swej równości ze szlachtą. Dał temu wyraz Jakub Baranowski zwracając się 5 października 1746 z prośbą o protekcję do któregoś z Radziwiłłów — pisał on: „cóż to za *aequalitas* kiedy mnie nie wolno parobka, dziewczki

³⁴ BLAN, F. 138—1359, k. 68.

³⁵ Tamże, k. 67; inne przypadki gdy „stroną” byli Tatarzy gospodarscy tamże, k. 62; AWK t. XXXI, s. 180, 193, 222, 238, 264, 267, 285.

³⁶ Odmienne stanowisko zajęli we wspomnianej wyżej recenzji P. Borawski i W. Sienkiewicz (s. 161), oparli się oni jednak na zbyt wąskiej bazie źródłowej (dopiero od końca pierwszej połowy XVII w.).

³⁷ AGAD, Kapicjana, pudło 43, s. 69, 195; pudło 46, s. 350, 424, 441, 536, 539, 541; pudło 47, s. 505; *honestus*: pudło 43, s. 11; pudło 47, s. 182.

³⁸ M. in. AGAD, Archiwum Tyzenhauzów D-6/24, k. 29v.

³⁹ B. Ostrowski, *Pospolite ruszenie szlachty smoleńskiej*, „Acta Baltico-Slavica” t. XIII, 1980, s. 154.

⁴⁰ BUWil., f. 7, księga grodzka trocka z lat 1674—1677, k. 1833.

⁴¹ Tamże, k. 881, 882; F. 7-14/5968, księga grodzka trocka z lat 1669—1671, k. 840.

⁴² AGAD, AR II, teka 5, nr 560.

⁴³ AGAD, AR II, teka 9, nr 1201, 9 lipca 1641.

chować, w wojsku oficerem być”⁴⁴. Wydaje się, że u podłoża wcześniejszego o siedemdziesiąt lat buntu Lipków — Tatarów wołyńskich i podolskich zbiegłych pod wodzą Aleksandra Kryczyńskiego do Turcji leżało również owo rozgoryczenie. Tę specyfikę położenia prawnego i społecznego Tatarów zauważył w drugiej połowie XVII w. Francuz Antoine de Gramont, Tatarzy według niego *possédent des biens libres, mais ils n'ont point de rang ni de voix parmi la noblesse*⁴⁵. Tatarzy nigdy — przynajmniej w świetle poznanych źródeł nie pretendowali do udziału w sejmach, sejmikach, sądach — jako sędziowie — czy Trybunale — jako deputaci. Pozostawali oni — jak to określił I. Łappo — „poza powiatem” szlacheckim⁴⁶. Pewną namiastką szlacheckiej organizacji powiatowej była dla Tatarów organizacja chorągiewna i wyznaniowa. Sejmiki wydawały niekiedy świadectwa szlacheckiego urodzenia. Podobne świadectwa tatarskiego, nie szlacheckiego, pochodzenia, wystawiały muzułmańskie zebrania gmin wyznaniowych — *dżemiaty*. Jeden z takich dokumentów brzmiał: „My *dżemiat jordska* — — [z Jordas w województwie trockim] — — i my *dżemiat* z okolicy Sienkan, z Krywan, z Gudzian, z Lemucian czyniemy wiadomo — — iż Chusiejn Heliaszewicz z prapraprzodków swoich ma swój *sedes* w Jordasach — — jako inni Tatarowie i ziemianie JKMcj — — Pan Heliaszewicz jest tak dobry Tatarzyn jako i wszyscy z prapradziadów swych z ojca, z matki i kolligacji swojej⁴⁷”.

Odróżnienia szlachty od Tatarów spotykamy również w praktyce sądowej. W grodzie trockim okazano w 1645 r. *dwie atestacji, odnu szlachty* — — *drugie Tatar Jego Korolewskiej Miłosti*⁴⁸. W sądzie grodzkim mińskim skarżono się iż Tatarzy nabyli ziemię od *nie tylko liudej narodu chrestianskiego tubylcom szlachte, ale i tatarom roznyom osobom*⁴⁹. Również wśród przedstawicieli opinii szlacheckiej spotykamy podobne rozróżnienia. W XVIII w. Jędrzej Kitowicz odróżniał Tatarów od szlachty. Stanowili oni według niego — o ile można sądzić na podstawie dwóch wzmianek — osobny stan⁵⁰. Podobnie ujął tę kwestię — sto lat wcześniej — Albrycht Stanisław Radziwiłł⁵¹.

Wspomniany wyżej Piotr Czyżewski usiłował przekonać czytelników swego paszkwilu, przy pomocy różnych — niekiedy nader wątpliwych — argumentów, iż Tatarzy litewscy są bez wyjątku chłopami⁵². Próba ta nie wypadła przekonująco, choć części czytelników stwierdzenie: „Tatarzyn śmieje się może nazywać

⁴⁴ AGAD, AR VI, teka 9, nr 32, s. 2.

⁴⁵ A. de Gramont, *Relation de mon voyage en Pologne*, „La Revue de Paris” t. XXIX, 1922, s. 720.

⁴⁶ I. I. Łappo, *Wielikoję Kniażestwo Litowskoje wo wtorej połowinie XVI stoletija*, Jurjew 1911, s. 276. Pozornie zaprzecza temu rejestr deputatów przytoczony przez Jana Władysława Poczubuta Odlanickiego w jego *Pamiętniku (1640—1684)*, Warszawa 1987, s. 225. Wspomniany tam „Jm pan Tarasowski, Tatar” deputat powiatu kowieńskiego w 1666 r. to zapewne potomek Tarasowskiego, o którego chrzcie wspominał P. Czyżewski, op. cit., s. 33.

⁴⁷ CPAH, SA 4739, księga grodzka wileńska z 1724 r., k. 944, 24 czerwca 1723. W 1777 r. spotykamy jednak odmienne ujęcie. *Dżemiat* w Dowbuciszkach stwierdzał: „jako jesteśmy utwierdzeni stanem szlacheckim — — WJM Pana Bielska generała majora za brata uznajemy”, zob. St. Kryczyński, *Tatarzy litewscy*, „Rocznik Tatarski” t. III, 1938, s. 195.

⁴⁸ AWK t. XXXI, s. 329.

⁴⁹ Tamże, s. 311, 1619 r.

⁵⁰ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, s. 172 n.

⁵¹ A. St. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce* t. I, oprac. A. Przyboś, R. Zelewski, Warszawa 1980, s. 127, 199, 533.

⁵² P. Czyżewski, op. cit., *passim*.

ogurkowy szlachcic a cybulny ziemianin" trafiało do przekonania⁵³. Prawdopodobnie świadomość odmienności pozycji Tatarów na tle wyznawanego przez nich islamu nasiliła się wśród ogółu szlacheckiego w okresie kontrreformacji. W tym właśnie nurcie umieścić można dziełko Czyżewskiego.

Genezy upośledzenia prawnego Tatarów gospodarskich szukać należy — naszym zdaniem — u początków ich osadnictwa w Wielkim Księstwie Litewskim. Z uwagi na pochodzenie, religię oraz stosunkowo małą liczebność nie otrzymali w wiekach XV i XVI na wzór przywilejów dla katolików z lat 1387 i 1413 i dla wyznawców prawosławia z lat 1434 i 1563, żadnego przywileju generalnego. Pewien wpływ miał status przymusowych osadników — brańców z czasów Witolda, oraz następnych już dobrowolnych przybyszów z Ord. Ci z kolei częstokroć traktowali Litwę jako miejsce czasowego schronienia. Tatarzy gospodarscy stali poza bojarską a potem szlachecką organizacją powiatową i — z małymi wyjątkami — chorągiewną. Sytuacja taka nie wykluczała przechodzenia ochrzczonych Tatarów gospodarskich do stanu szlacheckiego⁵⁴.

Jak wynika z powyższego Tatarzy gospodarscy z prawnego punktu widzenia szlachtą nie byli. Konstatacja ta jest zasługą J. Sobczaka. Stanowili oni odrębną warstwę zbliżoną do stanu szlacheckiego nie posiadającą jednak, zasadniczych dla szlachty, praw politycznych. Ograniczenia w tej sferze były ściśle przestrzegane i przetrwały do końca istnienia Rzeczypospolitej. Inaczej miała się rzecz z ograniczeniami praw cywilnych. Część z nich, jak zakaz posiadania chrześcijańskiej czeladzi czy upośledzenie w procesie, wynikała z przyczyn wyznaniowych i nie była na ogół przestrzegana. Najistotniejsze zaś ograniczenie — zakaz alienacji tatarszczyzn — nie utrzymało się skutkiem dążenia szlachty chrześcijańskiej do posiadania tych gruntów bez obowiązku odbywania uciążliwej tatarskiej służby wojskowej. Praktyka wyprzedziła unormowanie prawne gdyż w wyniku przywilejów i konstytucji z lat 1677—1775 prawa cywilne Tatarzy gospodarscy otrzymali, podobnie jak pełniący służbę wojskową Tatarzy z dóbr prywatnych.

W momentach antagonizujących obie strony (zatargi o zold, o funkcje oficerskie, o ziemię) wytykano Tatarom ich nieszlachecki status. Gdy nie było jednak sporów, Tatar gospodarski był dla szlacheckiego otoczenia szlachcicem, może nieco gorszym ale szlachcicem. W ubiegłowiecznej literaturze pięknej stan taki odmalował Henryk Rzewuski a pod koniec wieku Henryk Sienkiewicz. Pan Azulewicz Rzewuskiego to „Tatar, ale szlachcic”⁵⁵, sienkiewiczowski zaś Mirza-Dawidowicz

⁵³ Świadczą o tym podkreślenia — zob. egzemplarz *Alfurkanu*, BN sygn. XVII 3. 4908, s. 8.

⁵⁴ Spór czy poprzez zmianę wyznania na chrześcijańskie Tatarzy gospodarscy automatycznie nabywali szlachectwo pozostaje dotychczas nierozstrzygnięty. Zdaniem Juliusza Bardacha otrzymali je, analogicznie do Żydów. Nie znamy jednak — jak dotychczas — żadnego przywileju dla Tatara przypominającego np. znany tylko z regestu *Przywilej szla[chetnomu] Danowiczu wyjmujuczy jeho po dobrej woli jeho s prawa i postuszenstwa żydowskoho a przytuczajuczy do wery powszechnoje chriestianskoje a nadaniem herbu szlacheckoho* (AGAD, SML IV, k. 229). W tej sytuacji należałoby wykazać na odpowiednio szerokiej podstawie źródłowej istnienie takiej praktyki wobec muzułmanów.

⁵⁵ H. Rzewuski, *Pamiętki Soplicy*, Warszawa 1983, s. 23. Status Azulewicza określa Rzewuski również słowami: „z Tatarów, ale obywatela zacnie urodzonego”, s. 101.

to Tatar i mahometanin ale „z rodziny z dziada pradziada osiadłej u nas i od dawnego czasu posiadającej obywatelstwo i szlachectwo tutejsze”⁸⁴.

Porównując obraz praktyki z przedstawionym przez Jacka Sobczaka stanem prawnym widzimy znaczną rozbieżność. Praktyka ta nie była w Wielkim Księstwie Litewskim jednolita, podobnie jak niejednolita była świadomość statusu Tatarów gospodarskich wśród nich samych i ich otoczenia.

⁸⁴ H. Sienkiewicz, *Stary sługa*, Warszawa 1978, s. 28: „Przodkowie Mirzy-Dawidowicza osiedli tu od czasów pana Witoldowych. Była to szlachta również zamożna bardzo i od dawna w jednym gnieździe osiadła”, s. 30.